

Recenzowana publikacja może służyć za wzór dla następujących opracowań na temat systemów politycznych państw postkomunistycznych. Jest to rzetelna praca podbudowana zarówno umiejętnościami naukowymi autorów, jak i zebraną przez nich obszerną literaturą przedmiotu. Wyróżnia się tu zwłaszcza część publikacji autorstwa M. Szczepaniaka. Jest ona nie tylko bardzo ciekawa, ale również bogato udokumentowana. Treść przypisów to zarazem cenny informator bibliograficzny, obejmujący nie tylko literaturę zagadnienia, ale także czasopisma (ważniejsze dzienniki i tygodniki), ustawy i uchwały parlamentarne, konstytucje, dokumenty opozycji węgierskiej i czechosłowackiej, ekspertyzy dotyczące programów ekonomicznych słowackich i czeskich ugrupowań politycznych oraz dostępne biografie niektórych ważniejszych polityków.

Omawiana praca nie miała być w intencji jej autorów opracowaniem wyczerpującym przedstawiane problemy. Sami przyznają we wstępie, że ze względu na ograniczone ramy objęściowe pominieli zagadnienia reform gospodarczych, dotyczące polityki zagranicznej, mniejszości narodowych i etnicznych oraz opinii publicznej. Tym samym autorzy pozostawili sobie otwartą furtkę, dzięki której jeszcze raz będą mogli do tego tematu powrócić, ku własnemu i ogólnemu pożytkowi.

Podsumowując, chciałbym jeszcze raz podkreślić, iż autorom tej publikacji przypadło w udziale zadanie niełatwe, z którego wywiązali się bardzo dobrze. Ich publikacja, ukazując na przykładzie wybranych dwóch państw pewien model przekształceń polityczno-ustrojowych w Europie Środkowo-Wschodniej, pozwala pełniej dostrzegać także meandry transformacji polskiego systemu politycznego. Wzbogacając naszą wiedzę, autorzy stworzyli także podstawę do przyszłych badań nad poruszonymi przez siebie zagadnieniami.

Marek Chmaj

ZBIGNIEW TOBJAŃSKI: *Czesi w Polsce*. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Czechów i Słowaków w Polsce, Kraków 1994, 233 ss.

Czesi, którzy w minionych trzech wiekach i obecnym stuleciu osiedlili się w Polsce, byli dotąd przedmiotem tylko fragmentarycznych badań. Oceniana książka stanowi zatem pierwszą próbę całościowego przedstawienia ich losów. Z. Tobjański podjął się trudnego zadania, bowiem czescy osadnicy napłynęli i utworzyli większe lub mniejsze skupiska w kilku znacznie od siebie oddalonych regionach dawnej Rzeczypospolitej. Dotarcie do materiałów źródłowych, rozproszonych w wielu archiwach, instytucjach i rękach prywatnych, wymagało więc dużego nakładu czasu. W ich gromadzeniu Z. Tobjański wykazał się niewątpliwie znaczną pomysłowością i przedsiębiorczością. Wykorzystał źródła z 10 polskich archiwów państwowych, 12 archiwów gminnych i 4 archiwów zbiorów ewangelicko-reformowanych, przewertował wiele czasopism polskich i czeskich oraz spisał 39 wywiadów z przedstawicielami czeskiej mniejszości w Polsce. Wykaz wykorzystanych przezeń opracowań liczy 229 pozycji. Nie jest jednak kompletny. Brak w nim kilku ważnych prac, m.in. o osadnictwie Czechów w Wielkopolsce<sup>1</sup> i stosunkach polsko-czeskich<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Dworzaczkowa, *Reformacja w Wielkopolsce*. W: *Dzieje Wielkopolski*, t. I. Do roku 1793. Red. J. Topolski. Poznań 1969, ss. 542-573; też, *Bracia Czeszy przejawem odrębności Wielkopolski*. „Przyjaciel Ludu” z. 2-3/1991, ss. 15-18.

<sup>2</sup> Wymieniam przykładowo: W. Balcerak, *Stosunki polsko-czechosłowackie w okresie kształtowania się systemu łokarnieńskiego (1923-1925)*. „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. II. Warszawa 1967; M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*. Warszawa 1948.

Książka ma układ chronologiczno-rzeczowy. Pierwsze cztery rozdziały ukazują napływ oraz pracę i życie Czechów na Śląsku, w centralnej Polsce i na Wołyniu w XVIII, XIX i na początku XX w. W piątym rozdziale omawia autor liczebność, rozmieszczenie, położenie i działalność społeczno-kulturalną mniejszości czeskiej w Polsce międzywojennej, a w rozdziale szóstym przedstawia jej losy w czasie drugiej wojny światowej i w powojennych dziesięcioleciach (do około 1980). Taki podział na okresy nie budzi zastrzeżeń. Wydaje się jednak, że lepszym rozwiązaniem byłoby omówienie losów Czechów w Polsce w czasie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym w osobnych rozdziałach. Szkoda też, że autor nie przedstawił położenia czeskiej mniejszości i działalności Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Czechów i Słowaków w Polsce w ostatnich kilkunastu latach.

We wstępie Z. Tobjański wyjaśnia, że zachowane źródła nie pozwoliły mu na równomierne przedstawienie problemów osadnictwa czeskiego w Polsce. Charakteryzują się one „przytłaczającym nadmiarem szczegółów” o jednych oraz „zniechęcającą pustką i brakiem podstawowych informacji” o innych czeskich osadach. Stąd wyczerpujące omówienie dziejów wszystkich czeskich osad nie było możliwe. Obszernie i ciekawie scharakteryzował autor skupiska Czechów na Śląsku, w środkowej Polsce i na Wołyniu. Natomiast o napływie czeskich osadników do Wielkopolski w XVI-XVII w. znajdujemy w książce tylko ogólne i nie zawsze ściśle informacje. Przedstawienie tego zagadnienia umożliwiłyby wymienione wyżej prace J. Dworzaczkowej. Na podstawie nowszych opracowań możliwe byłoby też pełniejsze omówienie losów Czechów w Łodzi<sup>3</sup>. Prawie całkowicie pominął autor w swych rozważaniach Galicję, gdzie w I poł. XIX w. władze austriackie ulokowały niemało czeskich urzędników (ograniczył się tylko do krótkiego scharakteryzowania na ss. 103-104 działalności *Besedy* w Krakowie). Bardziej adekwatny do treści książki byłby zatem tytuł: „Osadnictwo Czechów w Polsce w XVIII-XX w.”

Z drugiej strony należy podkreślić, że Z. Tobjański nie ogranicza się do podania danych o liczebności, strukturze społeczno-zawodowej czeskich kolonistów w poszczególnych miastach i regionach, ale dokładnie opisuje też ich warunki mieszkaniowe, stan zdrowotny, przynależność wyznaniową, poziom wykształcenia i życie kulturalne. Szczególnie cenne i interesujące są opisy liczebności, struktury społecznej, zajęć zawodowych, warunków mieszkaniowych i życia kulturalnego czeskich osadników w Żelowie, Kucowie i Kamienicy Polskiej.

W trakcie lektury odczuwa się co pewien czas jednak niedosyt. Niektóre kwestie Z. Tobjański ukazał zbyt ogólnie. I tak dysponując księgami urodzeń, małżeństw i zgonów niektórych zborów ewangelicko-augsburskich i parafii katolickich, mógł, jak sądzę, znacznie wnikliwiej i szerzej zbadać zagadnienie asymilacji czeskich osadników. Pisząc o niej ogranicza się w zasadzie do ogólnych uwag. Poza ogólne stwierdzenia nie wychodzi też opisując poczucie więzi z ojczyzną Czechów zamieszkałych na ziemiach polskich i pomoc, jaką otrzymali oni z konsulatów Republiki Czechosłowackiej w Polsce (s. 165). Dopiero w rozdziale o czeskiej mniejszości w Polsce międzywojennej opisuje czeskich osadników w Taborze Wielkim na ziemi ostrzeszowskiej (w Wielkopolsce), pomijając ich losy w okresie poprzednim. Czytelnik nie dowiaduje się kiedy Czesi osiedlili się w tym rejonie, jak żyli i pracowali w okresie panowania pruskiego.

Mimo wskazanych luk oceniana książka wyróżnia się bogatą warstwą faktograficzną. Można dowiedzieć się z niej wielu zaskakujących rzeczy, na przykład, że w licznie zamieszkałym przez Czechów Żelowie (miejscowości położonej 40 km na południe od Łodzi) nawet Żydzi posługiwali się powszechnie językiem czeskim. Kto by pomyślał też, że w okresie międzywojennym aż 57% Czechów w Polsce wyznawało prawosławie (byli to prawie wyłącznie koloniści czescy na Wołyniu, którzy chcąc zachować przywileje przeszli pod naciskiem władz rosyjskich na to wyznanie w II połowie XIX lub na początku XX w.).

<sup>3</sup> J. Janczak, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820-1914*. Łódź 1982; S. Pytlas, *Skład narodowościowy przemysłowców łódzkich do 1914 r.* W: *Dzieje Żydów w Łodzi 1820-1944. Wybrane problemy*. Red. W. Puś, S. Liszewski. Łódź 1991, ss. 55-78.

Dużo zastrzeżeń wzbudzają przypisy, w których autor podaje tylko cyfry, pod którymi cytowane źródła i opracowania figurują w bibliografii. Taki sposób dokumentacji rozważań, mimo utrudnień w lekturze, byłby przydatny, gdyby podawano także numery stron cytowanych dzieł, na których znajdują się licznie przytaczane przezeń informacje faktograficzne. Przypisów jest zresztą w pracy zbyt mało. Wielu swych ważnych i ciekawych ustaleń Z. Tobjański nie udokumentował. Przykładowo rozdział trzeci o Czechach na Wołyniu, w którym podaje mnóstwo faktów i liczb, zawiera tylko 3 odsyłacze. Lekturę książki utrudnia poza tym brak indeksu osobowego. Nie podał też autor, w osobnym wykazie, źródeł pochodzenia wzbogacających jej treść ciekawych ilustracji.

W sumie wypada stwierdzić, że praca Z. Tobjańskiego ma charakter pionierski. Choć nie pozbawiona różnych niedociągnięć wzbogaca znacznie dotychczasową wiedzę o mniejszości czeskiej w Polsce i tym samym wypełnia w dużym stopniu dotkliwie odczuwaną dotąd lukę w polskiej historiografii.

Witold Molik

## Noty

ULRICH SCHLIE: *Kein Friede mit Deutschland. Die geheimen Gespräche im Zweiten Weltkrieg 1939-1941*. Langen Müller, München-Berlin 1994, 520 ss., ilustracje.

Obszerne opracowanie poświęcone tajnym sondażom pokojowym w początkowym okresie II wojny światowej wyszło spod pióra przedstawiciela najmłodszego (rocznik 1965) pokolenia historyków niemieckich i jest nieco zmienioną wersją rozprawy doktorskiej, przygotowanej pod kierunkiem Klause Hildebranda. Autor pracuje obecnie w bońskim *Auswärtiges Amt*.

O inicjatywach i kontaktach pokojowych, jakie miały miejsce w latach II wojny światowej, napisano już sporo. Już w 1949 r. ukazała się na ten temat książka Maxime'a Mourina, oparta była jednak na nader wąskiej bazie archiwalnej. Jeśli nie liczyć monografii Andreasa Hillgrubera *Hitlers Strategie. Politik und Kriegführung 1940-1941* (Frankfurt am Main 1965), w której problem wysiłków podejmowanych przez Hitlera na rzecz zawarcia pokoju z Wielką Brytanią zajął poczesne miejsce, przełom w badaniach nastąpił wraz z pojawieniem się w 1974 r. pierwszej szeroko zakrojonej monografii koncentrującej się na kwestii ewentualnego pokoju w pierwszej fazie wojny. Mowa jest o rozprawie autorstwa Berndta Martina, *Friedensinitiativen und Machtpolitik im Zweiten Weltkrieg 1939-1942* (Düsseldorf 1974).

Ulrich Schlie nie powiela w swej książce ustaleń i tez B. Martina. Po dwudziestu latach od ukazania się pracy Martina znacznie poszerzyła się baza źródłowa. Wiele materiałów zostało udostępnionych badaczom, co Schlie starannie wykorzystał. Podstawa źródłowa, na jakiej opiera się omawiana publikacja, jest zdumiewająco rozległa. Autor przeprowadził kwerendę w ponad trzydziestu (!) archiwach europejskich i amerykańskich, wykorzystał też bodaj wszystkie wiążące się z tematem już opublikowane dokumenty. Dotarł także do pewnej liczby osób, które zechciały przekazać mu ustnie swe uwagi i spróbować uzupełnić niektóre luki w zachowanych materiałach.

Praca U. Schlie różni się od rozprawy B. Martina również założeniami. W odróżnieniu od swego poprzednika młody historyk w znacznie szerszym zakresie uwzględnił próby mediacji, jakie wyszły ze strony państw neutralnych. Przede wszystkim jednak w krąg swych zainteresowań włączył wysiłki na rzecz pokoju, jakie po stronie niemieckiej czynione były przez koła stojące w skrywanej opozycji wobec reżimu hitlerowskiego. Przy tej okazji udało się autorowi dowieść, jak płynne były niekiedy granice pomiędzy działaniami „w imieniu” i w interesie reżimu, a posunięciami dokonywanymi w mniejszej lub większej opozycji wobec oficjalnej linii. Przykładem mogą być